Brytyjskie władze zdrowotne UKRYŁY dziesiątki tysięcy zgłoszeń dotyczących uszkodzeń serca związanych ze szczepionką AstraZeneca przeciwko COVID



Potępiający wniosek o udzielenie informacji publicznej zburzył fasadę bezpieczeństwa szczepionki przeciwko COVID-19, ujawniając celową kampanię brytyjskich władz zdrowotnych mającą na celu ukrycie dziesiątek tysięcy zgłoszeń dotyczących uszkodzeń serca związanych ze szczepionką AstraZeneca, jednocześnie publicznie deklarując ją jako „bezpieczną i skuteczną”. To zorganizowane oszustwo, które pokrywa się z niezależnymi badaniami przeprowadzonymi przez Children’s Health Defense, ujawnia przerażający spisek między rządowymi organami regulacyjnymi a interesami farmaceutycznymi, mający na celu ukrycie krytycznych danych dotyczących bezpieczeństwa, wyeliminowanie świadomej zgody i zmuszenie światowej populacji do poddania się eksperymentalnej procedurze medycznej. Kiedy część społeczeństwa, niewzruszona propagandą opartą na strachu, odrzuciła eksperymenty szczepionkowe, zastosowano dodatkowo terror i segregację, jeszcze bardziej podważając zasadę świadomej zgody. Nie jest to historia o niefortunnych skutkach ubocznych; jest to historia o celowym oszustwie i zdradzie zaufania publicznego na rzecz korporacyjnej i

państwowej władzy.

Dane, których nie chcieli, abyście widzieli

Liczby są oszałamiające. Według dokumentów uzyskanych przez badaczy, dr Toma Jeffersona i dr Carla Heneghana, w 2021 r. MHRA otrzymała 48 472 zgłoszenia dotyczące chorób serca związanych ze szczepionką AstraZeneca. Pomyśl o tej liczbie. Stanowi ona prawie 50 000 indywidualnych wołań o pomoc, 50 000 potencjalnych tragedii, zarejestrowanych przez system zaprojektowany do wychwytywania sygnałów ostrzegawczych. Spośród nich 23 914 zgłoszeń napłynęło w ciągu pierwszych 90 dni obecności szczepionki na rynku. Nie była to tylko kropla niepokoju; była to fala ludzkiego cierpienia. Oprócz tego w tym samym wczesnym okresie odnotowano 6175 zgłoszeń dotyczących zakrzepów krwi.

Podczas gdy ten medyczny kryzys rozgrywał się w prywatnych bazach danych, opinia publiczna była nieustannie uspokajana. Oficjalna narracja, powtarzana przez media i urzędników służby zdrowia, głosiła niezachwiane bezpieczeństwo. MHRA, dysponując tą górą niepokojących danych, wybrała milczenie zamiast przejrzystości. Starszy naukowiec CHD Karl Jablonowski potępił to działanie, stwierdzając, że agencja wykorzystała swój uprzywilejowany dostęp do danych „do stworzenia narracji przeciwnej do tego, co odzwierciedlają dane”. Twierdzi on, że słowo „oszustwo” może być zbyt łagodne dla takiego zdrady.

Spisek milczenia i śmierć świadomej zgody

Tajemnica pogłębia się, gdy przyjrzymy się osi czasu. Protokoły z posiedzeń brytyjskiej rządowej grupy zadaniowej ds. szczepionki przeciwko COVID-19 pokazują, że w kwietniu 2021 r. urzędnicy prywatnie dyskutowali o związku między

szczepionką AstraZeneca a zakrzepami krwi. Jak wynika z protokołów, ich głównym zmartwieniem nie były osoby poszkodowane, ale to, że „publiczne obawy dotyczące szczepionki mogą utrudnić szczepienie ludności”. Strategia zdrowia publicznego przekształciła się w zarządzanie public relations. Celem nie było bezpieczeństwo, ale zgodność.

W tym miejscu przestępstwo przeciwko etyce medycznej staje się niewybaczalne. Rząd spiskował z firmami farmaceutycznymi, aby wyeliminować świadomą zgodę, naruszając etykę medyczną podczas wprowadzania eksperymentalnej szczepionki mRNA. Świadoma zgoda — święty fundament etycznej medycyny — wymaga od osoby zrozumienia potencjalnych zagrożeń i korzyści związanych z zabiegiem. Aktywnie ukrywając znane zagrożenia związane z uszkodzeniami serca i zakrzepami krwi, władze uniemożliwiły milionom ludzi podjęcie w pełni świadomej decyzji. Zmieniły obywateli w nieświadomych uczestników badań. Daniel O’Connor z *TrialSite News* stwierdził to jasno: „Kiedy krytyczne informacje o ryzyku docierają do opinii publicznej z wieloletnim opóźnieniem, świadoma zgoda jest zagrożona, a zaufanie do systemu regulacyjnego nieuchronnie ulega erozji”.

Naukowe uzasadnienie tego przymusu zostało obecnie podważone przez wtórną analizę danych dotyczących zdrowia w Wielkiej Brytanii, wykorzystanych do ogłoszenia bezpieczeństwa szczepionki. Naukowcy, ponownie analizując kilka ważnych badań, w tym jedno opublikowane w *Nature Communications*, przeprowadzili prostą, ale kluczową analizę, której uniknęli pierwotni autorzy: porównali ryzyko związane ze szczepionką AstraZeneca bezpośrednio ze szczepionką Pfizer. Wyniki były druzgocące. Szczepionka AstraZeneca wykazała znacznie wyższe ryzyko zawału serca, udaru niedokrwiennego, zakrzepicy żył głębokich, zatorowości płucnej i krwotoku mózgowego. Co gorsza, ponowna analiza wykazała znacznie zwiększone ryzyko śmierci spowodowanej produktem AstraZeneca. Oryginalne badania, w których porównano jedynie grupy zaszczepione z grupami niezaszczepionymi, zaciemniły te wyraźne różnice,

tworząc coś, co nowe badania nazywają narracją „z góry tendencyjną”.

Dr Brian Hooker, dyrektor naukowy CHD, wskazuje na podobne oszustwo w przypadku szczepionki Pfizer w Stanach Zjednoczonych, zauważając, że agencje wiedziały o sygnałach zapalenia mięśnia sercowego na początku 2021 r., ale czekały miesiącami, aby ostrzec opinię publiczną. „Cel był jasny” – powiedział Hooker – „kłamać i ukrywać, dopóki nie uda nam się zaszczepić jak największej liczby osób”.

Ostateczne wycofanie szczepionki przez firmę AstraZeneca w 2024 r. i przyznanie się w dokumentach sądowych do ryzyka powstawania zakrzepów nie są postrzegane jako akt odpowiedzialności, ale jako ostateczne ograniczenie szkód. Jablonowski postrzega ten moment – opublikowanie badania bezpieczeństwa tuż po wycofaniu szczepionki – jako „posunięcie mające na celu uspokojenie opinii publicznej”. Prawda jednak wyszła na jaw. Ujawnia ona system regulacyjny, który działał jako tarcza dla produktów farmaceutycznych, a nie jako ochrona ludzi, poświęcając świadomą zgodę i zdrowie ludzkie na ołtarzu celu politycznego. Wezwanie do przeprowadzenia dochodzenia parlamentarnego i rosnąca liczba pozwów sądowych to pierwsze kroki w kierunku pociągnięcia do odpowiedzialności za to, co może być jednym z największych naruszeń etyki medycznej w historii współczesnej.